

Po pierwszym sezonie aklimatyzacji, również ten drugi nie był zbyt udany dla Gersona. Brazylijczyk grał częściej niż u Spallettiego, strzelił nawet dwa gole w meczu z Fiorentiną, ale zaliczył więcej upadków niż wlotów. Tym samym, jak w każdej sesji transferowej, w mediach wróciły pogłoski o jego wypożyczeniu do innego klubu. Portal *forzaroma.info* skontaktował się z ojcem i agentem piłkarza, Marcao.

- Na tą chwilę nie otrzymaliśmy z Romy żadnej propozycji do odejścia Gersona. On jest tutaj ze mną i naszą rodziną, odpoczywa, jest spokojny i spędza wakacje w najlepszy z możliwych sposobów, gotowy stawić się 5 lipca w Trigorii na zgrupowaniu.

Pogłoski transferowe mówią o zainteresowaniu ze strony Atalanty i od wczoraj jest też Walter Sabatini, który stał się nowym odpowiedzialnym za sektor techniczny Sampdorii, który pomyślałby o nim w zespole Blucerchiatic.

- Świetna wiadomość, nie wiedziałem o nowej pracy Waltera. Lubię go, jest świetną osobą. Spodziewamy się komunikatu ze strony Romy i jesteśmy gotowi ocenić hipotezy i zdecydować co będzie najlepsze dla klubu i gracza.

W tym sezonie był Di Francesco, który dawał mu często przestrzeń do gry...

- Fantastyczny trener, być może najlepszy jakiego Gerson miał we Włoszech, który dał Romie dobrą grę i osiągnął dobre wyniki. Trzeba jednak powiedzieć, że do tej pory Gerson nigdy nie grał na swojej pozycji. Jest przyzwyczajony do gry w środku pola i za napastnikami, posiada dobre podanie i wizję gry.

Jeśli chodzi o ewentualne wypożyczenie lub sprzedać, lepsze Włochy czy zagranica?

- Nie ma różnicy. Po powrocie do Włoch porozmawiam z Giovannim Branchinim, który pracuje z nami i z Monchim. Powtarzam, wybór musi zadowolić Romę i gracza.

Autor: abruzzo